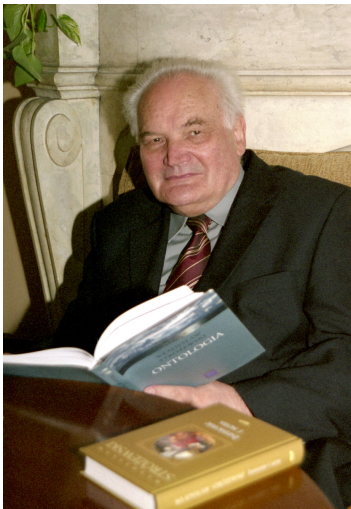


# Patriotyzm plemienny – patriotyzm promienny



Prof. Władysław Stróżewski:  
– *Ważniejszy do krwi  
jest duch. Przejawiający się  
we wspólnie uznawanych  
wartościach,  
wspólnej kulturze.*

fol. Andrzej Kobos

Pierwszy wyraża się miłością do własnego plemienia, narodu, a także ziemi. Jest to miłość bezkrytyczna, oparta na więzi krwi i przywiązaniu do ojczystej ziemi. Jeśli odwołuje się do tego, co dobre, to utożsamia się je jednoznacznie z „nasze”. Tym samym wszystko, co „nie-nasze” jest niejako *ex definitione* złe. „Złe” oznacza także „wrogie”, a przed wrogiem trzeba się zabezpieczyć i bronić. Często wrogiem okazuje się sąsiad, trzeba więc odgraniczyć się od niego, zamknąć, w szczególności bronić przed jego zgubnym wpływem. Jeśli nie walczyć z nim, to przynajmniej trwać niezłomnie na własnych pozycjach.

Dla drugiego ziemia i więzy krwi są ważne, ale nie tylko same dla siebie, lecz i jako środki do celu. A tym jest tworzenie wartości, autentycznych, a więc uniwersalnych, urzeczywistnianych jednak tu i teraz, czyli na tej ziemi i w gronie ludzi najbliższych, co nie znaczy jednak najbliższej spokrewnionych. Ważniejszy do krwi jest duch. Przejawiający się we wspólnie uznawanych wartościach, wspólnej kulturze.

W tej perspektywie „inne” nie musi być „wrogie”. Każdy naród ma prawo do miłowania swej ojczyzny, do swego własnego patriotyzmu. Patriotyzmy nie muszą się wykluczać. Co więcej, mogą i powinny oddziaływać na siebie, promieniować na innych swymi wartościami. Jednym słowem: bogacić się nawzajem. Granice przestrzenne stają się nieważne, ważne są horyzonty oddziaływujących na siebie wartości. Zamiast patriotyzmu zamkniętego jawi się patriotyzm otwarty.

Patriotyzm zamknięty musi szukać wrogów. Jeśli ich nie ma, musi ich wymyślić. Patriotyzm otwarty potrzebuje przyjaciół. Jeśli ich nie ma, pragnie ich znaleźć, by wspólnie urzeczywistnić najwyższe wartości. Szukać tego, co łączy, nie dzieli.

Przyjaciół można znaleźć tylko na gruncie prawdy. Bez niej nie będą prawdziwymi przyjaciółmi. Nie można też zakładać, że relacje przyjaźni będą bezkonfliktowe.

**Spośród różnych koncepcji patriotyzmu chciałbym zwrócić uwagę na dwie, które – jak się okazuje – nie tracą swej aktualności. Jedna to „patriotyzm plemienny”, druga – „patriotyzm promienny” (lepiej nadawałaby się nazwa „promienisty”, ale promienny ładnie się rymuje z „plemienny”).**

Pierwszy wyraża się miłością do własnego plemienia, narodu, a także ziemi. Jest to miłość bezkrytyczna, oparta na więzi krwi i przywiązaniu do ojczystej ziemi. Jeśli odwołuje się do tego, co dobre, to utożsamia się je jednoznacznie z „nasze”. Tym samym wszystko, co „nie-nasze” jest niejako *ex definitione* złe. „Złe” oznacza także „wrogie”, a przed wrogiem

trzeba się zabezpieczyć i bronić. Często wrogiem okazuje się sąsiad, trzeba więc odgraniczyć się od niego, zamknąć, w szczególności bronić przed jego zgubnym wpływem. Jeśli nie walczyć z nim, to przynajmniej trwać niezłomnie na własnych pozycjach.

Dla drugiego ziemia i więzy krwi są ważne, ale nie tylko same dla siebie, lecz i jako środki do celu. A tym jest tworzenie wartości, autentycznych, a więc uniwersalnych, urzeczywistnianych jednak tu i teraz, czyli na tej ziemi i w gronie ludzi najbliższych, co nie znaczy jednak najbliższej spokrewnionych. Ważniejszy do krwi jest duch. Przejawiający się we wspólnie uznawanych wartościach, wspólnej kulturze.

Źródła konfliktów trzeba wyjaśniać do końca. Znalazłszy – pokonać. „Pokonać”, znaczy najczęściej „wybaczyć”. Dokonać tego można tylko w sytuacji patriotyzmu otwartego. Zamknięty będzie

WŁADYSŁAW STRÓŻEWSKI  
Kalinów, 18/19 lipca 2008

## zaPAU

### Zasłyszane

Z początkiem lat pięćdziesiątych u Profesora Mięso-wicza zameldowała się komisja wojskowa, werbująca kandydatów do pracy w Wojskowej Akademii Technicznej. Oczywiście nikt z zespołu nie chciał znaleźć się w tym gronie. Docent Jurkiewicz, prawa ręka Profesora w zakresie zastosowań fizyki jądrowej, był szczególnie zaniepokojony. *Nic się nie martw.* - poradził mu Profesor – *Po prostu mów do nich dwa razy wolniej niż normalnie.* (Docent Jurkiewicz był znany z tego, że mówił bardzo powoli). Już po paru minutach rozmowy komisja zrezygnowała...

### Z teki Sebastiana Kudasa



PAUza - Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego. Rada Redakcyjna: Andrzej Białas, Aleksander Koj, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka. Redakcja: Marian Nowy - redaktor naczelny ([marian.nowy@gmail.com](mailto:marian.nowy@gmail.com)), Andrzej Kobos - z-ca red. naczelnego, Agnieszka Chudecka - fotostkład, Anna Michalewicz - dyrektor administracyjny. Adres dla korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17, [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl), [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.